

Homeopatia przerżnięta (na pół)

Autor tekstu: **Andrzej Gregosiewicz**

Wbrew temu, co opowiadają członkowie towarzystw, stowarzyszeń i sekt, wspierani przez fanów, miłośników, cudownie wyleczonych, a także uczestników sabatów „naukowych” — Polacy okazali się narodem, który, jako pierwszy w Europie, przejrzał na oczy.

Otóż, liczba sprzedawanych opakowań „leków” homeopatycznych zmniejszyła się od 2002 roku o połowę! (informacja prasowa na końcu artykułu).

A spadkowy trend przyspiesza.

Potrzebna była na to niemal dekada, ale przekonają się Państwo, że to tylko chwila w porównaniu z czasem, który będzie potrzebny — totalnie ogłupionym homeopatią — Francuzom i Niemcom.

Dzieje się tak, mimo, że jak wielokrotnie pisałem, kierunek rozchodzenia się głupoty w Polsce jest paradoksalny. Rozpoczyna się w Sejmie, Ministerstwie Zdrowia, Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych i z tych państwowych świątyń mądrości leczniczej promieniuje na maluczkich.

Wszystkie te instytucje od lat wmawiają Polakom, że homeopatia to taka sama metoda lecznicza, jak wszystkie inne. Półki w aptekach uginają się pod ciężarem nicości zawartej w tzw. „lekach” homeopatycznych.

A TU PECH

Polacy spróbowali, popatrzyli na siebie i wyrzucili badziewie do śmietnika. Nie pomogły nawet ministerialne rozporządzenia kapłanki medycyny holistycznej Ewy Kopacz, która w urzędowym dokumencie proponowała stosowanie „wysoko-rozcieńczonych” „leków” homeopatycznych u poważnie chorych ludzi. „Leki” te podobno miały taką moc („potencję”), że Pani Ministra (obecnie Marszałkini) zarządziła, by wypisywać je wyłącznie na receptę.

To jeden z nielicznych faktów, których nijak nie mogę pojąć. Czy rzeczywiście Ministra Zdrowia nie rozumiała, że nakazuje wypisywanie recept na wodę i cukier? Przeanalizujmy:

- 1/ Jeśli wiedziała to *kim* była?
- 2/ Jeśli nie wiedziała to *jaka* była?

Uprzejmie proszę czytelników o odpowiedź w komentarzach. Pośród czytelników, którzy najlepiej uzasadnią swoją odpowiedź rozlosuję fotografię opakowania medorrhinum 5CH w cennej ramce. Samego opakowania „leku” wyprodukowanego z ropy rzeźączkowej nie chcę się pozbywać, gdyż ma ono wartość dowodu sądowego.

GŁOWĄ W MUR

Dotarcie z jakąkolwiek opinią na temat homeopatii do świątych krów w państwowych instytucjach było i jest niemożliwe, mimo przedstawiania nieodpartych dowodów oszustwa.

Najlepszym przykładem jest reakcja, a raczej brak reakcji ze strony Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na słowa rzecznika koncernu Boiron, który potwierdził na konferencji prasowej, że w „leku” *oscillococcinum* (cytuję): „nic nie ma”. Jeśli nic nie ma, to produkt ten nie jest lekiem. Zażywa go jednak w Polsce kilkaset tysięcy ludzi. A Urząd Kpin z Konsumentów nie zareagował...

Idźmy dalej: jeśli w *oscillococcinum* nic nie ma — to nie ma również substancji czynnej. A wg Głównego Inspektora Farmaceutycznego produkty nie zawierające substancji czynnej są lekami sfałszowanymi.

W obronie GIF stanęło Ministerstwo Zdrowia twierdząc, że w „lekach” homeopatycznych, brak substancji czynnej oznacza jej istnienie „w szczególnym znaczeniu tego słowa”.

Absurdów takich jest więcej, ale ich komentowanie mija się z celem. Opowiadam o nich jedynie moim studentom gwoili ich rozbawienia na wykładach. Nie zawiodłem się ani razu. Wydawało mi się, że ich gromki śmiech dotrze do urzędasów, ale też się myliłem.

Jeden, jedyny raz Ministerstwo Zdrowia przyznało mi rację, że osoby ze średnim wykształceniem, po 300-godzinym kursie medycyny klasycznej nie powinny zabierać się za leczenie. List ten opublikowałem w portalu www.racjonalista.pl, ale po kilku dniach z tej samej

instytucji przyszedł nakaz by go „niezwłocznie” usunąć. Zainteresowanych informuję, że oryginał tego listu mogą obejrzeć na moich blogach (<http://tiny.pl/hnqgj> i <http://tiny.pl/hnqgp>).

Dlaczego jedyny rozsądny głos instytucji państwowej okazał się tajny/poufny nie jestem w stanie pojąć. Tym bardziej, podstawa prawna takiego zakazu jest mocno wątpliwa w kontekście poniższych opinii (<http://tiny.pl/hnqgl> i <http://tiny.pl/hnqg4>), które podsunął mi jeden z komentatorów mojego artykułu.

LEKARZ GOOGLE

Wiadomo powszechnie, że w dzisiejszych czasach coraz więcej ludzi poszukuje w Internecie informacji na temat różnych chorób, ich symptomów oraz sposobów leczenia. Myślę, że do doktora Google zaglądną już miliony osób. Nie pochwalam tego, gdyż zbyt wielu hochsztaplerów zajmuje się tym procederem. A znaleźć można wszystko. Nawet homeopatyczne „lekarstwa” na raka u ludzi i na biegunki u trzody chlewnej.

Doszedłem jednak do wniosku, że do największej liczby ludzi dotrę tylko przez Internet. I nie zawiodłem się. Świadczy o tym liczba maili, które dostaję codziennie w takiej ilości, że nie jestem w stanie na wszystkie odpowiedzieć. Reaguję tylko w razie szczególnych zagrożeń. Np. gdy otrzymuję informację, że nerczycę u dziecka leczy homeopata. To umierające dziecko w ostatniej chwili rodzice wyrwali z rąk hochsztaplera. Jego nazwisko i adres wysłałem do Naczelnej Izby Lekarskiej. Niemniej „klinika” tego Pana funkcjonuje do dzisiaj, gdyż rodzice nie mieli głowy do sądowych przepychanek. Moje, zaś zawiadomienie do prokuratury zostało odrzucone, gdyż nie byłem poszkodowanym.

Ostatecznie jednak odniosłem sukces. Opisuję go w jednym z artykułów tak: „Obecnie, na hasło „homeopatia” w wyszukiwarce Google jako pierwszy, co oczywiste, ukazuje się link do Wikipedii. Wiele osób traktuje ją jak normalną encyklopedię, co nie jest zresztą dziwne, bo wiele haseł medycznych jest zupełnie poprawnie opracowanych.

A więc „klik” ... i co widzi niedoszły pacjent homeopaty? Taki oto tekst redaktora Wikipedii:

„Ten artykuł lub sekcja opisuje teorie, metody lub czynności niezgodne z obecną wiedzą medyczną”

Lepszego początku nie mogłem sobie wymarzyć. Najprawdopodobniej wiele osób już na tym etapie rezygnuje z dalszego poszukiwania. Bo jeśli homeopatia jest niezgodna z wiedzą medyczną, to co może zaproponować?

Ci dociekliwi będą chcieli dowiedzieć się więcej. Spojrzą niżej i zobaczą ...

„Homeopatia – największe oszustwo w historii medycyny”

Chwila konsternacji, ale „klik” i widzą portal... Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji oraz zajawki sześcioro moich artykułów. Jak znam życie, nawet najbardziej dociekliwy internauta, przeczyta 2, 3 artykuły i będzie miał dość homeopatii. Co więcej, pokaże teksty rodzinie, opowie o nich znajomym i automatycznie stanie się wrogiem tej oszukańczej terapii.

Internet to potężne narzędzie. Odkąd na pierwszej stronie największej wyszukiwarki, na dwóch pierwszych miejscach „wiszą” od lat moje informacje o homeopatii, mam prawo uważać, że dotarłem do setek tysięcy (a może kilku milionów) internautów i przekazałem im prawdę o tym oszustwie”.

Ogólna liczba moich artykułów na temat homeopatii opublikowanych w papierowych i elektronicznych mediach przekracza obecnie sto. Nic dziwnego, że zostałem ogłoszony „wrogiem publicznym homeopatii nr 1”. Osobiście, jestem z tego miana bardzo dumny.


IMPERIUM KONTRATAKUJE

Nic dziwnego też, że homeopaci nie mogąc przeciwstawić nic merytorycznego moim argumentom pozwalają mi do sądu. Zrobiła to Izba Gospodarcza Farmacja Polska, której prezeska jest właścicielem holdingu homeopatycznego. I cóż się okazało? Jediną instytucją, która zgodnie ze zdrowym rozsądkiem zareagowała na moje „przestępstwa” był warszawski Sąd Okręgowy. Pozew został odrzucony z uzasadnieniem, że jako profesor medycyny mam prawo brać udział w debacie publicznej na temat homeopatii, zwłaszcza, że działałam w interesie społecznym. Tak więc, **sąd orzekł, że oszustwo można nazywać oszustwem.**

KLĘSKA FINANSOWA HOMEOPATII

I wreszcie, po 11-letniej walce z całym środowiskiem homeopatycznym oraz resortem

„zdrowia” otrzymałem od zaprzyjaźnionego dziennikarza mail z poniższym artykułem. Muszę jeszcze wspomnieć, że przez ostatnie lata otrzymałem potężne wsparcie ze strony Klubu Sceptyków Polskich oraz Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Warto zajrzeć na strony internetowe tych organizacji. Dopiero wtedy, gdy zobaczą Państwo, czym jest w istocie homeopatia, włos Wam się zjeży na głowie. Głównie dlatego, że to oszustwo, stanowiące zagrożenie dla zdrowia i życia kilkuset tysięcy ludzi (w tym wielu dzieci), jest popierane i promowane przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą.



Ogólnopolski System Ochrony Zdrowia
OSOZ
W trosce o zdrowsze społeczeństwo
www.osoz.pl

Informacja prasowa
10.08.2012

Polacy przestają ufać lekom homeopatycznym

W 2002 roku Polacy kupili aż 15 mln 387 tys. opakowań leków homeopatycznych. Do 2011 roku sprzedaż spadła o połowę, a wartość rynku skurczyła się z maksymalnych 205 mln zł w 2009 roku do 139 mln zł.

Leki homeopatyczne stosuje się w Polsce od 140 lat. Według badania „Polacy o homeopatii i leczeniu homeopatycznym”, przeprowadzonego przez TNS OBOP, jeszcze w 2006 roku nastawienie Polaków do tej metody leczenia było bardzo pozytywne. 81% badanych słyszało o homeopatii, 56% uznawało tę metodę za dobrą i skuteczną, a 30% stosowało ją w praktyce.

Tocząca się w ostatnich latach burzliwa debata na temat skuteczności leków homeopatycznych spowodowała widoczny spadek ich sprzedaży. W latach 2002-2009 jej wartość utrzymywała trend rosnący. W 2010 roku sprzedaż spadła o 19,32% w stosunku do roku poprzedniego, a w 2011 roku o kolejne 16%. Ubiegły rok był również rekordowo niski pod względem ilości sprzedanych opakowań, która spadła z 15 mln 387 tys. w 2002 roku do 8 mln 522 tys.

Wpływ na spadek zainteresowania lekami homeopatycznymi miało również zmniejszenie liczby dostępnych produktów i ciągły wzrost ich cen. Jeszcze w 2002 roku za jedno opakowanie Polacy płacili średnio 10,46 zł, w 2011 roku kosztowało ono już 16,28 zł. Taki skok wywołany był wzrostem średniej ceny istniejących produktów, wycofywaniem z rynku tańszych i pojawieniem się droższych leków oraz większych opakowań.

Jak szacują analitycy z Ogólnopolskiego Systemu Ochrony Zdrowia, w najbliższym czasie możemy nadal odnotowywać znaczące spadki obrotu lekami homeopatycznymi. W 2012 roku wartość sprzedaży wyniesie 136 mln zł, a liczba sprzedanych opakowań spadnie o 6,91%. Dalszy wzrost cen sprawi, że dopiero w 2013 roku wartości sprzedaży osiągnie 149 mln zł, jednak liczba sprzedanych opakowań będzie nadal pozostawać poniżej stanu z ubiegłego roku.

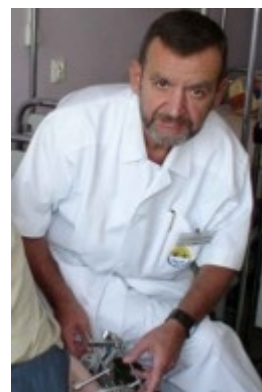
Katarzyna Witek

Sytuacji wyżej opisanej nic już nie zmieni. Żadne ministerialne rozporządzenia nie wpłyną na zwiększenie popytu. A cen „leków” homeopatycznych nie można podnosić w nieskończoność.

Jestem dumny, że mój kraj, jest europejskim liderem w walce z oszustwami leczniczymi.

Andrzej Gregosiewicz

Profesor zwyczajny, kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Od 2001 roku prowadzi walkę z oszustwami leczniczymi typu homeopatii, bioenergoterapii, radiestezji i innymi rodzajami tzw. "medycyny alternatywnej". Opublikował na ten temat ponad 80 artykułów w mediach papierowych i elektronicznych. Jest „ojcem chrzestnym” akcji medialnej przeciwko homeopatii. W 2008 roku, głównie na skutek Jego konsekwentnej działalności publicystycznej oraz wygrania procesu sądowego z Izłą Gospodarczą Farmacja Polska oraz producentami "leków" homeopatycznych, rozpoczęła się szeroka debata publiczna na temat wartości leczniczych tego sposobu terapii. Jest członkiem-założycielem Klubu Sceptyków Polskich. W 2011 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na wniosek prof. Andrzeja Gregosiewicza, rozpoczął - bezprecedensową w Europie - procedurę wyjaśniającą, czy homeopatyczny koncern Boiron (filia w Polsce) nie prowadzi praktyk niezgodnych ze zbiorowym interesem konsumentów.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-09-2012 Ostatnia zmiana: 18-09-2012)

Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8347) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8347>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl